

Sygn.akt III AUa 440/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski**

**Sędziowie: SA Bohdan Bieniek (spr.)**

**SA Maria Jolanta Kazberuk**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O.**

**przy udziale zainteresowanego T. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy

**na skutek apelacji Uniwersytetu (...)w O.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 stycznia 2014 r. sygn. akt IV U 1615/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Uniwersytetu (...)w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt III AUa 440/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 marca 2013 Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworów i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez T. K. zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika - Uniwersytet (...)w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek - Uniwersytet (...)w O.. Odwołujący domagał się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez T. K. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014r. oddalił odwołanie.

Wydanie orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia. Ubezpieczony T. K. jest zatrudniony u płatnika składek - na Uniwersytecie (...)- (...) w O. od dnia 1 stycznia 1977 r. W okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony pracował na stanowisku adiunkta, a następnie profesora Wydziale (...).

W wyniku postępowania kontrolnego organu rentowego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku i od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia 26 lipca 2012 roku ustalono, że w dniach 1 kwietnia 2000r., 17 kwietnia 2000 r. 12 czerwca 2000 r. ubezpieczony zawarł z pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego.

Zgodnie z treścią powoływanych umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych ubezpieczony zobowiązał się do wygłoszenia wykładu oraz opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umowami temat, ale również do: opracowania, utrwalenia i udostępnienia, określonym przez Uniwersytet osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu, dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet. Ubezpieczony ponadto, zobowiązał się przenieść na Uniwersytet w sposób określony umowami przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe.

Przedmiot zawartych umów był związany z zajęciami na studiach podyplomowych organizowanych u płatnika składek Uniwersytetu (...). Umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego realizowane były poza pensum dydaktycznym. Prowadzenie wykładów w ramach wspomnianych umów było dobrowolne.

W roku 2004 i 2005 T. K. napisał artykuł, który został opublikowany w wydawnictwie Rolniczym (...). Wydawnictwo należało do płatnika składek Uniwersytetu (...). Wydawnictwo Rolnicze (...) było miesięcznikiem, czasopismem popularno – naukowym i informacyjnym, a także poradnikiem. Działalność wydawnicza była finansowana z budżetu uczelni oraz dochodów uzyskiwanych z działalności wydawniczej. W czasopiśmie zamieszczane były artykuły o różnej tematyce, a także ogłoszenia, reklamy itp. Zapotrzebowanie na tematy publikacji ustalała Rada Programowa Wydawnictwa Rolniczego (...). Następnie po ustaleniu zapotrzebowania, zamówienia na sporządzenie artykułów były kierowane do pracowników uczelni i innych osób. Bywało tak, że zainteresowani sami składali propozycje stworzenia artykułu albo też przedkładali z własnej inicjatywy już napisane artykuły. Artykuły te były publikowane w zależności od aktualnego zapotrzebowania na określoną tematykę. Często, jak brakowało konkretnego tematu, redaktor naczelny B. P. sam zwracał się do pracowników naukowych z propozycją napisania określonego artykułu. Wynagrodzenie za sporządzenie artykułu było ustalane każdorazowo przez redaktora naczelnego, który wyceniał teksty już po opublikowaniu. Składając tekst w wydawnictwie, jego autor wiedział, że jeżeli artykuł zostanie opublikowany, otrzyma wynagrodzenie. Nie wiedział natomiast, jak tekst ten zostanie wyceniony i w jakiej wysokości w efekcie otrzyma wynagrodzenie. Wydawnictwo nie zawierało z autorami tekstów umów na piśmie. Płatnikiem wynagrodzenia był wydawca i właściciel wydawnictwa tj. Uniwersytet (...).w O..

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego, jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, sygn. akt: II UZ 1/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 roku, II UZ 52/99).

Problem występujący w przedmiotowej sprawie wymaga zwrócenia uwagi na treść przepisów art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu

autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, jeżeli pracodawca, w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu, nie przystąpi do rozpowszechniania utworu przeznaczonego w umowie o pracę do rozpowszechniania, twórca może wyznaczyć pracodawcy na piśmie odpowiedni termin na rozpowszechnienie utworu z tym skutkiem, że po jego bezskutecznym upływie prawa uzyskane przez pracodawcę wraz z własnością przedmiotu, na którym utwór utrwalono, powracają do twórcy, chyba że umowa stanowi inaczej. Strony mogą określić inny termin na przystąpienie do rozpowszechniania utworu.

Według zaś ust. 3, jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej, z chwilą przyjęcia utworu pracodawca nabywa własność przedmiotu, na którym utwór utrwalono. Dyspozycja art. 12 znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy strony (pracownik i pracodawca) nie ukształtują w umowie w inny sposób autorskoprawnych aspektów dotyczących korzystania z utworów pracowniczych. Jeżeli zatem wykonywanie obowiązków ze stosunku pracy ma polegać na działalności twórczej pracownika, od woli stron zależy, do kogo należeć będą autorskie prawa majątkowe. Nieokreślenie w umowie o pracę właściciela tych praw powoduje, że w granicach wynikających z umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron autorskie prawa majątkowe do tych utworów nabywa pracodawca z chwilą ich przyjęcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 roku, I PKN 196/98).

Z kolei zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku, jeżeli w umowie o pracę nie postanowiono inaczej, instytucji naukowej przysługuje pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia. Pierwszeństwo opublikowania wygasa, jeśli w ciągu sześciu miesięcy od dostarczenia utworu nie zawarto z twórcą umowy o wydanie utworu, albo jeżeli w okresie dwóch lat od daty jego przyjęcia utwór nie został opublikowany. Według ust. 2 instytucja naukowa może, bez odrębnego wynagrodzenia, korzystać z materiału naukowego zawartego w utworze, o którym mowa w ust. 1, oraz udostępniać ten utwór osobom trzecim, jeżeli to wynika z uzgodnionego przeznaczenia utworu lub zostało postanowione w umowie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku, II CKN 269/01, jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem-przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Okręgowy nawiązując do argumentacji organu rentowego i zgodnie z poglądami doktryny, aby utwór miał „charakter pracowniczy” i znajdowała zastosowanie regulacja przewidziana w art. 12, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika..

Jeżeli zatem umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową (patrz J. Barta- Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Natomiast ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania). Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. W konsekwencji uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie

na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych, to bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada. Nie ma podstawy odrębnej od stosunku pracy, uprawnienie pracownika do wynagrodzenia.

Nie można jednakże podzielić poglądu odwołującego, że obowiązek pracy pracownika naukowo-dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum. Rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach rocznego pensum i wymiar pensum ustala senat uczelni i zajęcia te pracownik naukowo-dydaktyczny jest zobowiązany wykonać. Należy jednak zwrócić uwagę, że czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony nie tylko zakresem jego obowiązków dydaktycznych, ale również naukowych i organizacyjnych, co wynika z treści art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. prawo o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu. Powyższe oznacza, że wszystkie inne szeroko rozumiane czynności wykonywane przez pracownika naukowo-dydaktycznego na rzecz pracodawcy mieszczą się w granicach jego obowiązków wynikających z łączącego go stosunku pracy, nawet jeśli są wykonywane na zasadzie dobrowolności. Nie może budzić wątpliwości fakt, iż pracownik naukowo – dydaktyczny może w ramach istniejącego stosunku pracy wykonywać zajęcia dydaktyczne ponad ustalone pensum na zasadach i za wynagrodzeniem uzgodnionym przez strony.

Prowadzenie zajęć na studiach podyplomowych wpisywało się, zatem w obowiązek nauczyciela naukowo – dydaktycznego, ale z uwagi na to, że stanowiło zajęcie dodatkowe (względem podstawowego nurtu pracy), było niezależnie wynagradzane. W konsekwencji czas prowadzonych zajęć nie był wliczany do pensum dydaktycznego. Niewątpliwie na taką praktykę wpływ miało to, że studia te mają charakter płatny. Poszczególne uczelnie w sposób autonomiczny określały preliminarze dochodów i rozdziału zebranych środków z racji organizowanych studiów podyplomowych. Przedstawiony stan rzeczy jest powszechnie znany i stosowany do dnia dzisiejszego.

Podsumowując należy raz jeszcze podkreślić, iż ubezpieczony, jako pracownik Uniwersytetu (...), miał obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach tej formy nauczania. Jednak z uwagi na odrębne źródło finansowania (opłaty słuchaczy) konieczne było świadczenie tej pracy w ramach odrębnego stosunku prawnego. Zabieg ten podyktowany był i jest tym, że wynagrodzenia pracowników naukowo – dydaktycznych mają charakter sformalizowany i nie przewidują dodatkowej zapłaty za nauczanie na studiach podyplomowych czy studium specjalistycznym.

Ponadto, w uzupełnieniu do powyższych wniosków wskazać należy, iż niezależnie od tego, czy przedmiot umów płatnika składek i ubezpieczonego stanowił realizację jego obowiązków pracowniczych, czy też za taką realizację uznać go nie można – ubezpieczony niewątpliwie wykonywał umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych i umowę o dzieło na rzecz pracodawcy. W ocenie Sądu, bez względu na to, czy czynności opisane w umowie były wykonywane na rzecz studentów studiów podyplomowych czy też byłyby wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, czy też mają za zadanie inne działania, (stworzenie skryptu, przewodnika do zajęć dydaktycznych) były realizowane w interesie pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań.

Okoliczność ta jest istotna w świetle powoływanego już powyższej art. 8 ust 2a s.u.s ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W przepisie art.8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Jeśli chodzi o przychód uzyskany z tytułu napisania artykułu i opublikowania go w Rolniczym (...), to Sąd nie znalazł podstaw do podzielenia stanowiska organu rentowego, że w tym wypadku do nabycia z mocy prawa autorskich

praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Jak wynika bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego, napisanie artykułu, a następnie jego opublikowanie w Rolniczym (...) nie należało do obowiązków T. K., wynikających z łączącej go z odwołującym umowy o pracę. W ramach swobody zawierania umów, ubezpieczony mógł odmówić napisania artykułu, a ewentualna odmowa nie wiązała się z żadnymi konsekwencjami służbowymi. Nie oznacza to jednak, by przychody uzyskane przez zainteresowanego z tytułu stworzenia artykułu nie stanowiły podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Należy bowiem zwrócić uwagę, że strony łączyła w tym zakresie ustna umowa cywilnoprawna. Jak już wyżej wskazano, w takiej sytuacji mamy do czynienia z regulacją, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustna umowa dotycząca napisania artykułu została zawarta pomiędzy zainteresowanym, a reprezentującym wydawnictwo redaktorem naczelnym. Do powyższego należy dodać, że wydawnictwo nie było odrębną, samodzielną jednostką. Działo w ramach odwołującego się (...). Działalność wydawnicza była finansowana z budżetu uczelni oraz dochodów uzyskiwanych z działalności wydawniczej. Oznacza to, że w istocie umowa cywilnoprawna była zawarta z pracodawcą, a nadto wykonywana w jej ramach praca była świadczona na rzecz pracodawcy.

Oceniając charakter prawny łączącej strony umowy, przedmiotem której było stworzenie artykułu, opublikowanego następnie w Rolniczym (...) Sąd uznał, że w istocie strony zawarły umowę o dzieło. Zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Należy podkreślić, że umowa o dzieło jest typem umowy obejmującej odpłatne świadczenie usług określonego rodzaju. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określone dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Wprawdzie strony w chwili zawarcia umowy nie określiły wysokości wynagrodzenia, ale brak określenia tego składnika umowy nie stanowi okoliczności wykluczającej zawarcie umowy o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03). W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, powinien mieć byt samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd uznał, że tworzenie artykułu na potrzeby wydawnictwa należącego do odwołującej się uczelni, wynikało z zawarcia między stronami ustnej umowy o dzieło. Zawarcie umowy cywilnoprawnej z własnym pracownikiem skutkuje obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od sumy uzyskanych z tego tytułu przychodów. Należy jednocześnie podkreślić, że objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego następuje z mocy prawa, co oznacza że obowiązek ten nie może być zmieniony wolą stron.

W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy, (który uzyskuje rezultat tej pracy). A zatem art. 8 ust. 2a s.u.s odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzyść pracodawcy.

W tym kontekście nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jej pracy był pracodawca - wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w powołanym powyżej wyroku w sprawie III AUa 830/13, podnosząc dodatkowo, w sprawie opartej na analogicznym stanie faktycznym, iż ubezpieczony i płatnik połączyli się umowami, które w przeważającym zakresie mają właściwości umów o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. Sąd Apelacyjny przyznał, iż ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62,

OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego.

Konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o przeniesienie autorskich prawa majątkowych przychody, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc oddalił odwołania, jako bezzasadne.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł Uniwersytet (...)w O.. Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a] art. 233 §1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenia, do których zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym,

2. naruszenie prawa materialnego, tj:

a] art. 8 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez nieuwzględnienie jego konstytucyjnej zasady, że prawo autorskie przysługuje twórcy o ile ustawa nie stanowi inaczej.

b] art. 12 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niezasadne zastosowanie

c] art. 14 ust.1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, poprzez jego niezastosowanie w sprawie, podczas gdy przepis ten jako szczególny znajduje w sprawie zastosowanie.

d] art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,

e] art. 102 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990r. poprzez błędne jego zastosowanie bowiem nie zachodzi wymieniony w przepisie szczególny przypadek, ani też wykonanie utworu przez ubezpieczonego nie jest uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania

e] 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez zastosowanie jego treści, podczas gdy jego hipoteza nie obejmuje umów rozporządzających.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący w apelacji wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez zainteresowanego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu honorarium na utrwalenie i rozpowszechnienie artykułu popularno-naukowego nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jako wnioski ewentualne apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych.

Skarżący w pierwszej kolejności wyeksponował zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. W ocenie apelujących wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia, że umowa zainteresowanego polegająca na zwielokrotnieniu i rozpowszechnieniu utworu objęta była zakresem obowiązków pracowniczych.

Można zgodzić się częściowo z tak postawionym zarzutem, gdyż w istocie współautorstwo skryptu nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo – dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Podkreślić w sprawie należy, że ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o źródła dowodowe zaoferowane przez skarżących, jak też dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego. Na podstawie przekazanych treści zasadnie ustalił zakres obowiązków zainteresowanego. Nie chodzi tu o sam brak pisemnego polecenia pracodawcy do wykonania określonej czynności, gdyż mamy do czynienia z samodzielnym, kreatywnym pracownikiem, który wykonuje określone czynności z własnej inicjatywy, bowiem istota jego pracy polega na rozwijaniu własnej twórczości naukowej. Nie mamy do czynienia z sytuacją, w której dopiero takie polecenie pracodawcy tworzy związek czynności z wykonywanym zatrudnieniem pracowniczym. W ten sposób zgromadzone dowody pozwoliły sądowi pierwszej instancji na ustalenie wykonania dzieła przez zainteresowanego na rzecz pracodawcy. W ten sposób Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 233 § 1 kpc, bowiem ów przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne ).

Apelujący trafnie zwraca uwagę na istotne zagadnienia związane ze stosunkami prawnymi łączącymi instytucje naukowe z ich pracownikami. Jednak kierunku tego zapatrywania nie można ostatecznie podzielić, a powołane w tym celu orzeczenie Sądu Najwyższego nie może odnieść oczekiwanego skutku. Chodzi mianowicie o wyrok SN z dnia 27.08.2013r. w sprawie II UK 26/13. Analizowany w tej sprawie stan faktyczny tylko pozornie odpowiada realiom niniejszej sprawy. Otóż w przytoczonym wyżej orzeczeniu spór koncentrował się wokół wyjaśnienia kwestii, czy cykl wykładów monograficznych wywołuje obowiązek ubezpieczenia społecznego. Jednak występujący w sprawie pracownik naukowy był związany najpierw umową zlecenia, a następnie umową o dzieło z Wyższą Szkołą Handlową. Nie wykonywał zatem dodatkowej pracy na rzecz swojego pracodawcy, tak jak to prawidłowo w sprawie ustalił Sąd Okręgowy. Stąd też w cytowanym orzeczeniu uwaga została poświęcona prawidłowej kwalifikacji umowy, a mianowicie czy było to umowa zlecenie, czy też umowa o dzieło. Takich wątpliwości w niniejszej sprawie nie było. Stąd też wyrażony w tej sprawie pogląd SN nie potwierdza zarzutów skarżącego.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawnych apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust 1, art. 12 i art. 14 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12.09.1990r. o szkolnictwie wyższym. społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez zainteresowanego, zatrudnionego u płatnika stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczący to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych.

W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględnimy odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelującego, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środku odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art.8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie



pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję.

Przepis art. 8 ust 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zainteresowany (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z ubezpieczonym umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężiej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust 6 pkt 4 s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” współnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząc działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florcka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczonego, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografiki, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez zainteresowanego i Uniwersytet (...)umów. W tytule wskazano, że umowa dotyczy przeniesienia autorskich prawa majątkowych do utworu dydaktycznego.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście współautorstwo skryptu zmierzające do stworzenia utworu dydaktycznego powinno uwzględniać przede wszystkim, że ubezpieczony w chwili zawierania umowy był pracownikiem dydaktyczno – naukowym Uczelni.

W ten sposób należy powrócić do wskazanego na wstępie art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Po pierwsze, w tej kwestii trzeba odróżnić obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych od pensum dydaktycznego. Przepis art. 101 ust 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że przygotowanie skryptu nie zostało ubezpieczonemu zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez niego praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust 1 ustawy. Skarżący nie dostrzega dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności.

Nie chodzi tu o kwestię, czy współautorstwo skryptu jest efektem głównej, czy też ubocznej działalności pracownika. Ustawa systemowa operuje pojęciem pracy na rzecz pracodawcy. Nie neguje tym samym faktu, że każda działalność na rzecz pracodawcy rodzi skutki objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Kierując się przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznego, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów zawartych przez ubezpieczonego i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiałe staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniujecie z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust 1 w związku z przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróznicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali

ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.)